

PUSZCZA BIAŁA 2001

mini-informator rajdowy

Ciekawsze miejscowości na trasach

PASIEKI – wieś nazwana od dawnego zajęcia jej mieszkańców, którzy trudnili się głównie bartnictwem. Data jej założenia nie jest znana. We wrześniu 1939 r. wieś została całkowicie spalona przez wojska niemieckie, a w pobliżu przebiegała granica między Generalną Gubernią a terenami włączonymi do Rzeszy. Linia kolejowa do Ostrołęki była miejscem częstych ataków partyzantów na niemieckie transporty.

BOSEWO – nazwa wsi, według jej mieszkańców, wywodzi się od piaszczystych gruntów, po których można było chodzić tylko boso. Nad rzeczką Wymakracz w Bosewie Starym stoją trzy nieczynne młyny wodne. W jednym z nich do połowy 19. wieku istniała papiernia. Wieś Bosewo Nowe powstała w 19. wieku w wyniku przesiedlenia przez ówczesnego właściciela Bosewa części ludności.

PULWY – bagno w miejscu dawnego koryta Narwi; póki istniało w naturalnym stanie – wodę z niego odprowadzała rzeczka Pulewna, nad którą do 1806 r. stał młyn wodny. W r. 1863 na terenie zalanego jeszcze wodą i zarośniętego trzcinami bagna ukrywali się powstańcy. Po II wojnie światowej bagno zostało całkowicie zmeliorowane i przekształcone w łąkę o powierzchni prawie 60 km². Wczesną wiosną Pulwy są pokryte białymi łanami welnianki. Wieczorami można zaobserwować zwierzęta wychodzące z puszczy na bagno w poszukiwaniu wody.

DŁUGOSIODŁO – miejsce naszego noclegu. Wieś jest bardzo stara, znana była już w 13-tym wieku. W 1262 r. Miała tu miejsce bitwa pomiędzy wojskami księcia mazowieckiego a połączonymi siłami Jadźwingów, Litwinów i Rusinów. W okresie powstania listopadowego w Długosiodle przez pewien czas znajdowała się kwatera główna gen. Jana Skrzyneckiego, zaś w czasie powstania styczniowego okoliczne lasy były miejscem częstych postojów i zgrupowań oddziałów polskich. Okolice Długosiodła były w 19-tym wieku największym w okolicy skupiskiem osadników niemieckich, którzy przez długi czas zachowali odrębność narodową, a sama wieś była w okresie międzywojennym także dużym skupiskiem ludności żydowskiej.

Parafia w Długosiodle istnieje od roku 1481. Pierwsze dwa kościoły były drewniane; obecny, murowany, powstał w latach 1908-12 wg projektu Józefa Piusa Dziekońskiego, autora projektów wielu neogotyckich kościołów na Mazowszu. Polichromia we wnętrzu pochodzi z 1957 r. Ołtarze pochodzą z poprzednich kościołów, podobnie jak barokowe figury świętych Rocha i Sebastiana.

Na cmentarzu kościelnym rośnie dąb o obwodzie ponad 650 cm; wiadomo, że został zasadzony w roku 1481 – roku budowy pierwszego kościoła. W kostnicy cmentarnej pochodzącej z początku 20. wieku wstawiono drzwi z pierwotnego kościoła.

Najstarszy dom mieszkalny, drewniany, z połowy 19. wieku, zachował się przy ulicy Dąbrowszczaków 3.

PRZETYCZ – zdaniem mieszkańców wieś znana jest ze zdrowego, suchego powietrza, toteż można w niej wypocząć, utyć, a nawet “przetyć” – stąd wywodzi się, zdaniem miejscowych, nazwa wsi. W czasie powstania listopadowego miejsce zwycięskiej bitwy armii polskiej pod dowództwem generała Jankowskiego z wojskami carskimi.

*Opracowano na podstawie przewodnika Tadeusza Halperna “100 haseł Puszczy Białej”
wydanego przez Koło PTTK nr 1 przy Politechnice Warszawskiej na swoje 25-lecie.*

SEN ZNALEZIONY W LESIE

(Nasza Basia Kochana”)

*Rąbkiem ciemności miasto zmęczoną otula twarz,
Dziś, tak jak wczoraj, czas nam przecieka przez palce dnia.
W snu labiryntyce tworzysz o świetle nowy świat,
Domy w nim z sosen, ulice proste, okna z gwiazd.*

*Tutaj drogą w swoją stronę można wreszcie iść,
Wtedy chce się żyć, chce się żyć.
Tu wolnością wiatr pijany na twych włosach gra,
Liście nie szczczędzą mu wielkich braw.*

*Sopran budzika rankiem odpycha twój nowy świat,
Życie nam młodość pośpiechem słodzi – wyścig trwa.
Czasem w niedzielę pociąg cię wiezie w ocean drzew,
Nagle spostrzegasz, że sen za tobą przybiegł tu też.*

Tu, gdzie drogą w swoją stronę można wreszcie iść...

BĘDZIE ŁŻEJ

”(Pod Budą”)

*Śpiewanie piosenek o wiosnie naprawdę głęboki ma sens,
Gdy wszystko dookoła nam rośnie i panny zerkają spod rzęs,
i panny zerkają spod rzęs.*

*Nad małą biedronką gdzieś w parku z miłością pochyla się brzdąc,
I randki się kroją kucharkom, i dziwne myśli ma ksiądz,
i dziwne myśli ma ksiądz.*

*Staruszkom dziś marzą się tańce, i palki zakwitły policji,
Senator się kocha w postance, choć ona jest z opozycji.
Do pracy namawiać nie trzeba, i gebę przyjazną ma wróg,
Berety nam lecą do nieba, i jakby maleje nam dług.*

*Na wiosnę pęcznieją kolory, do łóżka się idzie jak w dym,
Nie grożą nam żadne wybory – i dobrze, bo nie ma już z kim,
i dobrze, bo nie ma już z kim.
Więc razem zaśpiewać o wiosnie, mój drogi rodaku, dziś chciej.
Przez chwilę nam będzie radośniej, przez chwilę będzie nam łżej,
przez chwilę będzie nam łżej.*

Pociągi z Przetyczy w kierunku Warszawy:
3.20, 4.55, 5.27, 5.59, 7.22, 12.41, 16.44, 18.23

MOJE MIASTO

*Tu gdzie się urodziłem i mieszkam od lat,
Jeżdżą czerwone tramwaje, niechcący chlapiąc czas.
A ludzie ciągle się spieszą, jakby przegonić chcieli wiatr,
Z wielkimi torbami sprawunków, z pełnymi ustami skarg.*

*A mnie się marzy kraina za piecem u Pana Boga,
Ogromna jak połonina, z siwymi czaplami przy drogach.
Gitare swą zestroję z bezkresnym krajobrazem
I pola wnet zaludnię muzyką moich marzeń.*

*Lecz kiedy mi znowu zabraknie zegara na wieży ratusza,
Wiosennym traktem powrócę tam, gdzie niegroźna jest susza.
Lasom pozostawię zdradzoną swoją duszę,
I jak pielgrzym błagać będę miasto moje o pokutę.*

Bo mnie się marzy kraina za piecem u Pana Boga...

TAK NIEWIELE W ŻYCIU MAM

*Tak niewiele w życiu mam,
Mam gitarę, na niej gram.
Przedemną droga daleka,
A na drodze tej może ktoś czeka.*

*Iść z gitarą tu i tam
Przez sen, gdzie rzeka i obłok.
Tam może spotkam cię znów -
To przed sobą jeszcze mam.*

*Tak niewiele świata znam
I przez życie idę sam.
Szła kiedyś obok dziewczyna,
Gitara ma wciąż ją wspomina.*

*I tak wędruję tu i tam
Przez sen, gdzie rzeka i obłok.
Tam może spotkam cię znów -
To przed sobą jeszcze mam.*

NUTA Z PONIDZIA

(Wolna Grupa Bukowina)

*Polami, polami, po miedzach, po miedzach,
Po blocku skisłym w mgłę i wiatr
Nie za szybko, kroki drobiąc,
Idzie wiosna, idzie nam,
Idzie wiosna, idzie...*

*Rozłożyła wiosna spódnice zieloną,
Przykryła błota bury błam.
Pachnie ziemia ciałem młodym,
Póki wiosna, póki trwa,
Póki wiosna, póki trwa.*

*Rozpuściła wiosna warkocze kwieciste,
Zbarwniały łąki niczym kram.
Będzie odpust pod Wiślicą -
Póki wiosna, póki trwa,
Póki wiosna, póki trwa.*

*Ponidzie wiosenne, Ponidzie leniwe,
Prężysz się jak do słońca kot.
Rozciągnięte po tych polach, lichych lasach, pstrych łożinach,
Skalkach słońcem rozognionych, Nidą w łąkach roziskrzoną -
Na Ponidziu wiosna trwa,
Na Ponidziu wiosna trwa,
Na Ponidziu...*

PIELGRZYM

*Ma pod stopami cierń kamienia, a ponad głową łachman nieba.
Pielgrzymią torbę na ramieniu, a w niej spleśniałą pajdę chleba.
Wiodą go kręte drogi leśne, strumień obmywa twarde stopy,
Uśmiecha się do siebie we śnie, drzemiąc pod dachem wiejskiej szopy.*

*Cóż ci po wędrowaniu, młody posepny człowieku,
Gdzie cię, do licha, niesie, co widzisz na brzegu ?
Spójrz na tafle potoku, twe podarte łachmany,
Ech człowieku – cóż ci po wędrowaniu ?*

*A kiedy rankiem w przyodziewek okrywał drżące swe ramiona,
Ptaki budziły go swym śpiewem, wstawał i dalej szedł przez pola.
Nie zwykł ludzkiego strzymać wzroku i mówił niewyraźne słowa,
Nie mógł dotrzymać jemu kroku niejeden, który to próbował.*

Cóż ci po wędrowaniu...